

Sygn. akt I ACa 288/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Sędziowie SA Wiesława Kuberska (spr.)

del. SO Iwona Jamróż - Zdziubany

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) z siedzibą w Ł.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 października 2015 r. sygn. akt X GC 275/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od J. N. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) z siedzibą w Ł. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 288/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł., w sprawie z powództwa J. N. przeciwko (...) spółce z o.o. w P. o zapłatę, oddalił powództwo (pkt. 1), zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 9.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 2), a także nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 6.271,27 zł tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa (pkt. 3).

(wyrok – k. 514)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że pozwana (...) spółka z o.o. w P. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w Rejestrze Przedsiębiorców

w dniu 7 września 2007 r. pod numerem KRS (...). Poprzednio nosiła nazwę (...), a jej siedzibą była Ł.. Prezesem zarządu spółki był i jest C. A.. Powód jest przedsiębiorcą wpisanym do ewidencji działalności gospodarczej. Działalność taką rozpoczął w dniu 12 listopada 2007 r. Polega ona głównie na wykonywaniu robót budowlanych.

W dniu 15 maja 2009 r. pozwana (wówczas jeszcze jako (...) z siedzibą w Ł.) zleciła powodowi wykonanie prac remontowo - budowlanych w budynku będącym jej własnością, położonym w R.

przy ul. (...). W tym zakresie strony zawarły pisemną umowę,

w której ustaliły, że powód wykona roboty remontowe pomieszczeń I i II piętra.

Roboty miały obejmować wyburzenie ścian, demontaż starych okien oraz ich zamurowanie. Wartość robót została określona na 50.000 zł (netto) i 61.000 zł (brutto) oraz obejmowała wszelkie koszty związane z montażem materiału, kosztami siły roboczej, wszystkich narzędzi, urządzeń i usług wykonawcy na budowie. W przypadku ewentualnych prac dodatkowych powód miał przedłożyć pozwanej do zatwierdzenia pisemną ofertę, a po jej zatwierdzeniu miał zostać sporządzony aneks do umowy. Termin rozpoczęcia prac został określony na dzień 1 czerwca 2009 r., a termin ich zakończenia na dzień 30 października 2009 r. Powód wykonał zlecone prace, a pozwana dokonała zapłaty umówionej kwoty wynagrodzenia, tj. 61.000 zł.

Po wykonaniu powyższych prac pozwana ustnie zleciła powodowi wykonanie dalszych prac remontowo - budowlanych w opisanym wyżej budynku. Ich zakres obejmował:

a) ocieplenie budynku, które miało polegać na przyklejeniu styropianu na zewnętrzne ściany, położeniu siatki i otynkowaniu budynku; ustalona kwota wynagrodzenia wynosiła 73.000 zł (netto); zakres prac obejmował 1.000 m²;

b) montaż nowych 66 okien, za co zostało ustalone wynagrodzenie w kwocie 6.600 zł (netto);

c) roboty wykończeniowe parteru budynku polegające na układaniu płyt gipsowych na metalowych stelażach, malowaniu, wykonywaniu sufitów podwieszanych; za prace te ustalono wynagrodzenie w kwocie 40.000 zł (netto), powiększone o koszty dojazdu pracowników powoda i koszty ich ubezpieczenia

w ZUS oraz zysk w wysokości 10%;

d) prace na dwóch klatkach schodowych od parteru do pierwszego piętra polegające na zerwaniu starej farby, częściowym wyrównaniu ścian płytą gipsową, gipsowaniu oraz malowaniu ścian; wynagrodzenie za te prace za jedną klatkę zostało ustalone na 8.000 zł (netto), za dwie zaś 16.000 zł (netto);

e) dokończenie po innej firmie wykonania w pomieszczeniach na pierwszym piętrze sufitów z płyt gipsowych, pomalowanie sufitów i ścian pomieszczeń na pierwszym piętrze; ustalone za te prace wynagrodzenie wynosiło 26.000 zł (netto);

f) ułożenie terakoty za kwotę 14.500 zł (netto), ułożenie glazury w pomieszczeniach kuchennych i łazienkowych, położenie podestów za kwotę 10.000 zł (netto);

g) naprawę dachu poprzez przyklejenie papy termozgrzewalnej i posmarowanie części dachu za kwotę 1.000 zł (netto).

Umówione wynagrodzenie obejmowało jedynie robociznę (187.100 zł netto, 228.262 zł brutto) bez wartości potrzebnych do wykonania prac materiałów, bowiem ich zakup został przejęty przez stronę pozwaną. Do wykonania prac ocieplenia budynku na zewnątrz powód zamówił podnośnik. Koszty wynajęcia podnośnika wyniosły 14.800 zł i miały być pokryte przez pozwaną spółkę. Powód wykonał wszystkie prace objęte powyższymi ustaleniami ustnymi, a także prace dodatkowe. Zakres prac związanych z ociepleniem budynku wzrósł z 1.000 m² do 1.486 m². Strony nie dokonywały protokolarnego odbioru poszczególnych robót. Pozwana miała zastrzeżenia do ułożenia płytek oraz do wykonania ocieplenia budynku.

Z tytułu wykonania robót objętych ustną umową strona pozwana wpłaciła na konto powoda w dniu 15 lutego 2010 r. kwotę 9.724 zł, w dniu 19 kwietnia 2010 r. kwotę 6.000 zł, a w dniu 30 kwietnia 2010 r. kwotę 6.250 zł. Ponadto za wykonanie owych robót powód otrzymał gotówkę: w dniu 6 listopada 2009 r. 15.000 zł, w dniu 23 grudnia 2009 r. 25.000 zł, kwotę 13.800 zł, w dniu 15 marca 2009 r. 16.000 zł, w dniu 2 kwietnia 2009 r. 10.000 zł, w kwietniu 2009 r. 3.000 zł, w połowie sierpnia 2009 r. 5.000 zł, w dniu 10 lutego 2010 r. 20.000 zł, w dniu 20 lutego 2010 r. 20.000 zł, w dniu 25 sierpnia 2010 r. 4.000 zł i we wrześniu 2010 r. 3.000 zł. Łącznie powód otrzymał kwotę 156.774,00 zł. Po zakończeniu robót, w dniu 17 grudnia 2010 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 225.820 zł (brutto), płatną do 31 grudnia 2010 r. Faktura ta obejmowała roboty ogólnobudowlane wewnątrz budynku, elewację wraz z wynajęciem maszyny (podnośnika), prace na parterze budynku wewnątrz, prace na klatce schodowej oraz prace wykonywane na pierwszym piętrze. Z uwagi na to, że pozwana nie zapłaciła kwoty określonej w w/w fakturze, powód pismem z dnia 2 marca 2011 r. wezwał ją do zapłaty kwoty 225.820 zł z ustawowymi odsetkami, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Na wezwanie to pozwana nie odpowiedziała.

Wartość wszystkich zleconych przez pozwaną prac remontowo –budowlanych i wykonanych przez powoda w budynku pozwanej w R. wyniosła 339.307,83 zł brutto. Kwota ta, wyrażająca najbardziej prawdopodobną cenę, jaką należałoby zapłacić za wykonanie robót przez zakład rzemieślniczy prowadzący działalność gospodarczą, odprowadzający podatki i udzielający gwarancji na wykonane roboty, objęła prace wynikające z pisemnej umowy z dnia 15 maja 2009 r. (61.000 zł brutto), z umowy ustnej, w tym także koszt wynajmu podnośnika do prac elewacyjnych (14.800 zł) oraz prace dodatkowe (41.381 zł brutto). Prace dodatkowe, które wykonał powód obejmowały: wykonanie i montaż parapetów, miejscowe krycie dachu, obróbki blacharskie, montaż rynien, zabetonowanie otworu w dachu po kominie, budowę elementów zewnętrznych (schody, ścianki, dobudówka tyłu budynku, podest i schody wejście szczyt zachodni), płytki, elementy zewnętrzne (schody, podesty, front, tył, szczyt), piwnicę (podkłady, wylewki, drzwi, ściany na kotłownię), roboty dodatkowe wewnątrz (zabetonowanie stropu - otwory po kominie, osadzenie kratki wentylacyjnych, drzwiczek, demontaż grzejników), układanie płytek ściennych na I piętrze w pomieszczeniu pomocniczym, montaż parapetów od wewnątrz, wykonanie tynków ościeży drzwi i okien od wewnątrz, przebicie i nadproża wewnątrz budynku.

Wykonane przez powoda roboty posiadały wady wykonawcze. I tak:

1) roboty elewacyjne w zakresie ułożenia styropianu i pokrycia go tynkiem cienkowarstwowym posiadały wady w postaci nierównej faktury tynku, widocznych przerw w ułożeniu tynku, nierówności na powierzchni pod tynk cienkowarstwowym, niezastosowania dodatkowych warstw siatki w narożach otworów (co skutkowało pojawieniem się pęknięć), ułożenia na powierzchni ściany warstwy siatkowo - klejowej o różnej grubości, realizacji prac bez typowych listew startowych, trwałego zabrudzenia ram stolarki okiennej, jak i obróbki parapetów wskutek nienależytego zabezpieczenia na czas robót; elewacja z powyższymi wadami była nieestetyczna, posiadała widoczne miejsca łączeń poszczególnych jej powierzchni;

2) prace malarskie wewnątrz budynku wykonano mało starannie; pozostawiono kleksy z nierozprowadzonej farby, mało dokładnie rozprowadzono farbę po powierzchni ścian i sufitów, brakowało wypełnienia elastycznego przy ramach okiennych i drzwiowych;

3) okładziny elementów zewnętrznych z płytek gres (podesty, stopnie schodów) posiadały wady wykonawcze w postaci ułożenia na grubej warstwie kleju i mało starannym przygotowaniu podłoża, co skutkowało odwarstwieniem się płytek z klejem, płytki ułożono na tak zwane placki pozostawiając puste nie wypełnione miejsca pod płytkami, w płaszczyźnie ułożonych płytek pozostawiono miejsca nieuszczelnione, powodujące przedostawanie się wód i nieczystości pod płytki, nie wykonano szczelnego połączenia pomiędzy cokolikiem a ścianą, płytki ułożone na podstopniach nie posiadały pionu;

4) szpachlowanie wykonane na złączach ułożonych płyt kartonowo- gipsowych posiadało wyraźne braki związane ze zbyt niskim w stosunku do powierzchni płyty ułożeniem wypełnienia gipsowego oraz braki w dokładnym gruntowaniu tych miejsc przed malowaniem (wystąpiła wyraźna różnica w strukturze powłoki malarskiej – farba została częściowo wchłonięta przez podłoże gipsowe);

5) powierzchnie ścian pokrytych płytami kartonowo - gipsowymi posiadały wady w postaci braku płaszczyzny elementów na danej ścianie, uzyskane powierzchnie wykazywały nierówności dochodzące do 7 mm/m² na lacie, wprowadzone linie narożników ościeży posiadały braki w liniach prostych, a linia oddzielająca wnękę okienną od dalszej części sufitu w sali na parterze była przełamana a nie prosta;

6) płytki ceramiczne ułożone na ścianach posiadały wady co do wykończenia i wypełnienia przy krawędziach zewnętrznych, braki w wypełnieniu elastycznym wewnętrznych narożników, zaistniały miejscowe nierówności w ułożonej płaszczyźnie, fugi zostały mało starannie wyprofilowane.

Prace wykonywane przez powoda realizowano bez stosownego projektu budowlanego a ponadto niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej. Ta ostatnia okoliczność spowodowała powstanie opisanych wyżej wad wykonawczych. Podczas prowadzenia robót w zakresie układania warstw styropianu i tynków cienkowarstwowych pozostawiono powierzchnię podłoża z nadmiernymi nierównościami, przekroczone miejscami grubość klejowo – siatkową powyżej 5 mm, nie zastosowano dodatkowych wzmocnień siatkowych w narożach okiennych i drzwiowych, nie zastosowano listew startowych, styropian klejono metodą plackową a nie obwodowo – punktową, roboty realizowano przy nakładaniu tynku z przerwami na powierzchni elewacji, nie zabezpieczono należycie elementów stałych budynku (okien, drzwi, parapetów zewnętrznych) przed zabrudzeniem, nie zastosowano elastycznych połączeń pomiędzy ramą okna, drzwi a wyprawą tynkową (co spowodowało widoczne rysy i pęknięcia). Odnośnie ułożenia płytek na podestach i schodach prace realizowano bez przygotowania pod układanie okładzin z płytek, stosowano nadmierne grubości warstwy kleju, nie wypełniono całkowicie przestrzeni pod płytką, nie dostosowano wysokości wykonanego podestu do poziomu progu drzwi w wyjściu na stronę zachodnią (wykonano opuszczenie w miejscu otwierania skrzydła drzwi), wykonano nieszczelne spoinowanie, niezespalone z krawędzią płytki, nie uszczelniono połączenia pomiędzy górną krawędzią cokołu a ścianą, ułożono płytki na podstopniach z nadmiernym wychyleniem z pionu. W zakresie robót wykończeniowych nienależycie przygotowano powierzchnie pod malowanie, nie zagruntowano dodatkowo miejsc łączy płyt, użyto do prac malarskich gęstej farby a sprzęt malarski - wałki posiadały zbyt grubą fakturę (pozostały kleksy, miejsca nierozprowadzonej farby), ułożono płyty na stelażu, który przygotowano z nadmiernymi odchyleniami od założonej powierzchni.

Powyższe wady i nieprawidłowości w sztuce budowlanej obniżały wartość prac. Część wad miała charakter nieusuwalny, jak np. niedokładności przy usuwaniu powłok malarskich czy zbyt małe użycie mas szpachlowych w miejscach łączenia płyt kartonowo – gipsowych, a część charakter usuwalny. Usunięcie wad polegałoby bądź na wykonaniu niewielkich zabiegów naprawczych (likwidacja miejscowych nierówności na podeście tylnego wejścia, usunięcie zabrudzeń masą tynkową okien i ich ram), bądź na ponownym wykonaniu prac. Ten ostatni sposób usunięcia wad odnosi się w szczególności do prac związanych z glazurą (terakotą) oraz powierzchnią elewacji, która wymaga oczyszczenia i naklejenia warstwy 5 cm styropianu, pokrycia warstwą siatkowo - klejową oraz wykonania nowego tynku akrylowego silikonowego. Precyzyjnie proces naprawy elewacji sprowadza się do oczyszczenia i usunięcia luźnych jej elementów, przyklejenia kolejnej, wyrównującej warstwy styropianu z zastosowaniem wszystkich niezbędnych elementów wymaganych przy tego typu pracach, tj. listew, siatek wzmacniających, położenia nowej warstwy klejowo – siatkowej, a na niej nowej warstwy tynku cienkowarstwowego. Co istotne, wykonując prace poprawkowe nie ma możliwości odzysku dotychczas użytych materiałów, w przypadku zaś tynków cienkowarstwowych nie ma możliwości naprawy poprzez nakładanie ich o zmiennej grubości; tynk musi być nałożony w grubości jaka została przewidziana dla danej gramatury ziarna. Zasady sztuki budowlanej nie przewidują równania powierzchni elewacji poprzez zmienną grubość warstwy klejowo - siatkowej. Wszystkie warstwy, które są układane na powierzchni styropianu muszą posiadać jednakową grubość na całej powierzchni, aby uniknąć skurczu i rozkurczu wierzchniej warstwy elewacji. Jest to przy tym najtańsza metoda naprawy elewacji.

Ogólna wartość robót poprawkowych w związku z zaistnieniem w/w wad wynosi 130.669,36 zł (po zaokrągleniu 130.670 zł brutto), z czego koszt naprawy elewacji to kwota 101.302,96 zł, wymiana płytek na podestach i schodach to kwota 5.680,80 zł, likwidacja nierówności na podeście z tyłu budynku to kwota 114,60 zł, upust cenowy 10% za pozostałe wyliczone roboty usuwania wad wewnątrz budynku to kwota 21.741 zł, koszty związane z czyszczeniem zabrudzeń na oknach i parapetach to kwota 1.830 zł.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa, stwierdzając, że w niniejszej sprawie znajdował zastosowanie art. 637 § 2 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c., na który powołała się pozwana spółka, podnosząca zarzut obniżenia wynagrodzenia z tytułu wad wykonanych robót. Ze względu na to, że postępowanie dowodowe potwierdziło obecność wad w robotach wykonanych przez powoda, należne mu wynagrodzenie (278.307,83 zł) podlegało obniżeniu o ustaloną przez biegłego wartość robót poprawkowych (130.670 zł) do kwoty 147.637,83 zł. Mając natomiast na uwadze, że pozwana wywiązała się wobec powoda z obowiązku zapłaty wynagrodzenia (zapłaciła powodowi na poczet wynagrodzenia kwotę 156.774 zł, która przenosiła wysokość należnego wynagrodzenia), powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu poniesionych przez strony Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zaś na podstawie art. 113 u.k.s.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 6.271,27 zł tytułem nieuiszczonych kosztów wynagrodzenia tłumacza i biegłego, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 515 – 521 verte)

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia kwoty 111.000 zł z ustawowymi odsetkami i orzeczenia o kosztach procesu na rzecz strony pozwanej. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych oraz poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek nieuwzględnienia istotnych zeznań stron oraz przyjęcia, jako pewnik błędnych ocen powołanego w sprawie biegłego.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- dopuszczenie dowodu z materiałów zebranych w sprawie oraz załączonych do apelacji;
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja – k. 526 – 527)

Na rozprawie apelacyjnej powód sprecyzował, że kwestionuje złożoną apelacją jedynie zawyżenie kosztów naprawy elewacji – według jego oceny koszty te wynoszą tylko 50.000 zł, oraz uważa, że Sąd pierwszej instancji dwukrotnie policzył otrzymanie przez niego kwoty 61.000 zł. Łącznie daje to 111.000 zł wartości przedmiotu zaskarżenia.

(protokół rozprawy apelacyjnej – 5.15 min nagrania – k. 5640.)

Pozwana odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie, a także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 554 – 558)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wstępnie odnosząc się do całości skargi apelacyjnej i zawartego w niej zarzutu naruszenia prawa procesowego, jak się wydaje w postaci art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ad quem pragnie podnieść, że skarga ta jest niezmiernie lakoniczna i nie odwołuje się do żadnych konkretnych zarzutów ani w zakresie logiki zdarzeń, ani w zakresie zasad doświadczenia

życiowego. Spowodowało to potrzebę uściślenia i skonkretyzowania zakresu rzeczowego zaskarżenia orzeczenia i sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia. W wyniku tego działania powód wskazał, że kwestionuje złożoną apelacją jedynie zawyżenie kosztów naprawy elewacji – według jego oceny koszty te wynoszą tylko 50.000 zł, a nie 101.302,96 zł, jak przyjął Sąd Okręgowy, oraz uważa, że Sąd pierwszej instancji dwukrotnie policzył otrzymanie przez niego kwoty 61.000 zł. Łącznie daje to 111.000 zł wartości przedmiotu zaskarżenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii dwukrotnego policzenia kwoty 61.000 zł, jako otrzymanej przez powoda od strony pozwanej, trzeba podnieść, co następuje.

Sąd a quo nie policzył dwukrotnie kwoty 61.000 zł otrzymanej przez powoda od strony pozwanej. Kwotę tę Sąd pierwszej instancji uwzględnił jedynie przy zbiorczym wskazaniu, że wartość wszystkich prac wykonanych przez powoda na rzecz strony pozwanej – zarówno wynikających z pisemnego porozumienia z dnia 15 maja 2009 r., jak i z zawartej później umowy ustnej oraz z tytułu prac dodatkowych, wyniosła 339.307,83 zł, a jednocześnie powód z tytułu tych wszystkich prac otrzymał kwotę 217.774 zł. Ta ostatnia kwota obejmuje 61.000 zł. Był to rzeczywiście zbędny zabieg, nieco zacierający jasność poczynionych ustaleń faktycznych i przeprowadzonych rozliczeń, jednakże nie został obarczony żadnym błędem.

Musi być w tej sprawie poza sporem, że powód nie dochodzi w tym postępowaniu żadnej należności z tytułu robót wykonanych na podstawie pisemnego porozumienia z dnia 15 maja 2009 r. Roboty te miały obejmować wyburzenie ścian, demontaż starych okien oraz ich zamurowanie. Również strona pozwana nie zgłosiła z tego tytułu żadnego zarzutu obniżenia wynagrodzenia z uwagi na wady wykonanych prac. Wartość robót została określona na 50.000 zł (netto) i 61.000 zł (brutto) oraz obejmowała wszelkie koszty związane z montażem materiału, kosztami siły roboczej, wszystkich narzędzi, urządzeń i usług wykonawcy na budowie. Cały przedmiot umowy, jak należy dorozumiewać, został wykonany w terminie, tj. do dnia 30 października 2009 r. i cała umówiona kwota wynagrodzenia została powodowi zapłacona, gdyż sam powód tak twierdzi. A zatem te rozliczenia nie powinny być traktowane wspólnie z tym, co jest przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu. Ujmując więc wyliczenie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy bez tych kwot trzeba wskazać, że powód z ustnej umowy i tytułem prac dodatkowych wykonał prace o wartości 278.307,83 zł (339.307,83 zł – 61.000 zł).

J. N. wnosząc w dniu 25 marca 2011 r. pozew sformułował go w taki sposób, jakby strona pozwana w ogóle nie uściślała na jego rzecz żadnej kwoty za prace wykonane na podstawie ustnych ustaleń. Odwołał się jedynie do faktury VAT o nr (...) z dnia 24 grudnia 2010 r. na kwotę 225.820 zł. W toku postępowania okazało się, że powód otrzymał od strony pozwanej znaczące kwoty z tytułu samego tylko wynagrodzenia, nie licząc innych kosztów robót pokrytych przez pozwaną spółkę. Kwoty te nie były prawidłowo księgowane, miały formę gotówkową, nie były potwierdzane przez obie strony procesu budowlanego żadnymi wiarygodnymi dokumentami. Kwoty wskazywane przez powoda różniły się od kwot podawanych przez stronę pozwaną. Właściwie nie zostało wyjaśnione przez powoda dlaczego wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 225.820 zł. Ostatecznie Sąd a quo ustalił, że z tytułu wynagrodzenia za roboty objęte ustnymi porozumieniami powód dostał 156,774 zł. Zarzut, że kwota ta nie zgadza się ze stanowiskiem powoda wyrażonym w jego piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2014 r. (k. 428) jest chybiony, gdyż pismo to jest na tyle chaotyczne, że trudno cokolwiek z niego wywnioskować, niezależnie od tego, pismo procesowe zawiera jedynie pogląd strony, a nie jest dowodem w sprawie. Zresztą sam powód w tym piśmie wskazuje, że „nie pamięta dokładnych terminów oraz nie posiada potwierdzeń wpłat”.

Przede wszystkim z punktu „a” tego pisma wynika, że powód opisuje wpłaty dokonane przez stronę pozwaną na jego rzecz, nieobjęte postępowaniem. Jeżeli tak, to nie mogą one mieć żadnego znaczenia dla tego postępowania. Dalej, nie zostało wyjaśnione dlaczego powód uzyskiwał po realizacji umowy pisemnej, a w toku realizowania zlecenia ustnego, jeszcze inne kwoty, bez wskazania źródła ich pochodzenia, gdy z twierdzeń pozwu i strony przeciwnej nie wynika, aby strony łączyły w tym czasie jeszcze inne stosunki obligacyjne. Szczególnie, że kwoty te były wpłacane po październiku 2009 r., w zasadzie w 2010 r., kiedy powód realizował roboty z ustnej umowy. Z tego pisma wynika, że powód uzyskał 138.000 zł „nie objęte tym postępowaniem”, podczas gdy mógł uzyskać co najwyżej 61.000 zł. Jednocześnie z punktu „b” tego pisma wynika, że w tym samym czasie powód uzyskiwał zaliczki na zakup niezbędnych

materiałów do realizacji właśnie umowy ustnej, objętej potem fakturą VAT o nr (...)/. Dodatkowo należy podnieść, że sam powód na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 r. ostatecznie zaprzeczył treści swojego pisma z dnia 21 lutego 2014 r. (k. 450 akt).

Konieczne jest wskazanie, że to na powódzie ciążył obowiązek udowodnienia wartości umówionego wynagrodzenia wynikającego z ustnej umowy, oraz wartości prac faktycznie wykonanych, co do wartości których strony w ogóle się nie umówiły, nawet ustnie. Pozwana spółka już w odpowiedzi na pozew zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom pozwu i podniosła, że nigdy nie odebrała prac wykonanych przez powoda, gdyż wykonawca nie przedstawił ich do odbioru, a ponadto prace zostały wykonane wadliwie. Ponadto podniosła, że regulowała na bieżąco wszystkie żądania finansowe powoda. W odpowiedzi na stanowisko strony pozwanej powód nie przedstawił żadnych dowodów z dokumentów, a jednocześnie zaprzeczył, aby uzyskał od pozwanego jakiegokolwiek kwoty tytułem częściowej zapłaty za wykonane roboty – pismo z dnia 26 października 2011 r. – k. 100. Ale już na rozprawie w dniu 10 listopada 2011 r. powód w trakcie informacyjnego wysłuchania (k. 104 akt) przyznał, że na podstawie ustnej umowy miał wykonać ocieplenie budynku za kwotę 73.000 zł netto i montaż nowych okien za kwotę 6.600 zł netto. Prace te zostały wykonane przez powoda w dniach 2 – 3 grudnia 2009 r. i otrzymał za nie 60.000 zł. W toku dalszego informacyjnego wysłuchania okazało się, że powód otrzymał od strony pozwanej dużo więcej kwot, co przyznał dodatkowo na karcie 106 akt i w toku dalszego postępowania.

Reasumując, pismo z dnia 21 lutego 2014 r. nie może stanowić żadnego racjonalnego dowodu w sprawie. Wobec braku innych argumentów podważających sposób wyliczenia przez Sąd a quo otrzymanych przez powoda kwot, trzeba przyjąć, że powód z ustnej umowy i tytułem umów dodatkowych wykonał prace o wartości 278.307,83 zł, a otrzymał za nie wynagrodzenie w wysokości 156.774 zł, co daje 121.533,83 zł niezapłaconego wynagrodzenia. Kwota ta została pomniejszona o koszt napraw w wysokości 130.670 zł, a więc powództwo podlegało oddaleniu. Na tym etapie postępowania J. N. nie kwestionuje potrzeby usunięcia usterek w wysokości: 50.000 zł za naprawę elewacji oraz wymiany płytek na podestach i schodach – kwota 5.680,80 zł; likwidacji nierówności na podeście z tyłu budynku – kwota 114,60 zł; upustu cenowego 10% za pozostałe wyliczone roboty usuwania wad wewnątrz budynku – kwota 21.741 zł; kosztów związanych z czyszczeniem zabrudzeń na oknach i parapetach – kwota 1.830 zł. W efekcie nawet pomniejszenie 121.533,83 zł o uznawane koszty usunięcia usterek, tj. o łączną kwotę 80.670 zł, pozwałoby na uwzględnienie powództwa, co najwyżej do kwoty 40.868,83 zł, a zatem do kwoty dużo niższej niż wskazywana w apelacji.

Jednakże nie jest trafny również zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla wykazania słuszności takiego zarzutu konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Powód jako przeciwwagę dla wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego sądowego wskazał trzy ogólnikowe wydruki ze stron internetowych, w żadnej mierze nieodnoszące się do okoliczności faktycznych tej sprawy. Tego rodzaju informacje nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Zaś innych dowodów w apelacji nie wskazano. Sąd Okręgowy przeprowadził dowody ze wszystkich osobowych źródeł dowodowych zgłoszonych przez strony. Wobec działania powoda samodzielnie – bez fachowej pomocy pełnomocnika, Sąd pierwszej instancji z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczności wartości robót wykonanych przez powoda i ich ewentualnej wadliwości.

Złożona opinia pisemna wraz z załącznikami (karty od 187 do 328) została przedstawiona do oceny przez strony. Powód w piśmie procesowym z dnia 11 marca 2013 r. (k. 339) postawił wstępnie jednoznaczną tezę, że opinia jest stronnicza, nawiązując do swoich zastrzeżeń, które wyartykułował jeszcze przed złożeniem opinii przez biegłego, w zasadzie nie przedstawiając konkretnych zastrzeżeń do opinii za wyjątkiem wysokości średniej stawki robocizny kosztorysowej. Okoliczności te zostały wyjaśnione w ustnej opinii uzupełniającej biegłego Z. H. na kartach 358 – 365 akt i uzupełniającej opinii pisemnej – k. 391 – 399 oraz kolejnej opinii ustnej w dniu 13 lutego 2014 r. – k.423 akt. Po wydaniu tej ostatniej opinii powód nie zgłosił dalszych zastrzeżeń do opinii biegłego Z. H., złożył natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego ds. budownictwa na okoliczność wykazania, że są jeszcze inne metody naprawy i elewacja nie wymaga zerwania w całości (k. 426 akt). Wniosek został podtrzymany na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014 r. (k. 453 akt), oraz na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 r. (k. 487 akt). W dniu 8 kwietnia 2015 r. została wydana przez biegłego sądowego Z. H. kolejna uzupełniająca opinia ustna (k. 491), po wydaniu której Sąd a quo oddalił wniosek powoda (k. 492 akt). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił przyczyny, dla których nie uwzględnił wniosku powoda, a także dał wiarę uzupełnionej opinii biegłego Z. H.. Apelujący nawet nie podjął próby zgłoszenia konkretnych argumentów wskazujących dlaczego nie akceptuje opinii biegłego sądowego akurat w zakresie 50.000 zł.

Z tych wszystkich względów należało oddalić apelację, a o kosztach postępowania odwoławczego orzec zgodnie z art. 98 k.p.c.